

Ostatnimi czasy toczy się ożywiona dyskusja o przywilejach nauczycieli. Ministerstwo Edukacji Narodowej myśli jednak nie tylko o nich – do Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu został skierowany projekt rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania nagrody rocznej osobom kierującym niektórymi podmiotami prawnymi. Podane przyczyny podjęcia prac nad tym rozporządzeniem skłaniają do głębokiej refleksji.

Otóż obowiązujące obecnie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 28 grudnia 2001 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania nagrody rocznej osobom kierującym niektórymi podmiotami prawnymi obejmuje zakresem regulacji właściwość trzech działów administracji rządowej: oświata i wychowanie, szkolnictwo wyższe oraz kultura fizyczna i sport. Jest tak mimo, iż w obecnej strukturze organizacyjnej – funkcjonującej w końcu od 4 lat – każdym z tych działów kieruje odrębny minister. Dlaczego stan ten zaczął przeszkadzać Ministrowi Edukacji Narodowej dopiero po upływie lat – nie byłoby pewnie wiadomo.

Nie byłoby wiadomo, gdyby nie pewna zmiana która jest dokonywana "przy okazji". Otóż – w odróżnieniu od obecnych regulacji – rozporządzenie przewiduje możliwość przyznania uprawnionemu nagrody rocznej, w przypadku, gdy pełnił on funkcję przez co najmniej sześć miesięcy roku obrotowego. Z dotychczas obowiązujących przepisów wynikało, iż rok, w którym dana osoba objęła funkcję kierowniczą, albo zakończyła jej obejmowanie, nie podlegał ocenie pod kątem przyznania nagrody rocznej, niezależnie od osiągniętych wyników pracy. Ministerstwo argumentuje, że wymóg pełnienia funkcji przez cały rok obrotowy jest nieadekwatny do oceny i możliwości nagradzania pracy osób kierujących podmiotami – w związku z czym proponuje odmienną regulację.

Czyżby przygotowanie do powyborczej karuzeli stanowisk?